

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 39 A

Warszawa, niedziela 6 lutego 1938 r.

Rok XIII

Sensacje procesu lwowskiego Zadanie sędziów przysięgłych Ułarczki z obroną

LWÓW, 5. 2. (tel. wł.). Podczas sobotniej rozprawy inż. Doboszyński kontynuował dalej swoje wyjaśnienia. Na wstępie mówił obszernie o wpływach komunistycznych w klasowych związkach zawodowych, PPS, a nawet w Stronnictwie Ludowym.

WPLYWY KOMUNY

Niepokojący objaw wzrostu wpływów komunistycznych spowodował, że szereg osób zwróciło się do organizacji narodowych. Między innymi inż. Doboszyński cytując fakt, że poseł lu-

dowy Wyroba polecił swoim dwóm synom wstąpić do organizacji narodowych, aby pracując tam mogli przeciwstawić się niebezpieczeństwu komunizmu.

Dalsza część wyjaśnień inż. Doboszyńskiego dotyczy zatargów jakie mieli działacze Stronnictwa Narodowego, z przedstawicielami władz. Rozwiązanie zebrań, systematyczne szykany i utrudnienia uniemożliwiały pracę organizacji narodowych. Przytacza fakt, że jedno z zebrań stronnictwa zostało rozwiązane, gdyż na sali znalazły się dwie żony członków stronnictwa, nie posiadające legitymacji.

SEDZIA I ŚWIADEK

Inż. Doboszyński skazany był przez starostę Chrapowickiego na karę grzywny, przy czym w sentencji wyroku podpisanej przez starostę Chrapowickiego wymieniony jest świadek... starosta Chrapowicki. To oczywiście administracyjne stanowisko rodzącego curiosum.

Podczas wyjaśnień inż. Doboszyńskiego doszło do kilkakrotnych scysji między przewodni-

czącym rozprawy, sędzią Dysiewiczem, a obroną. Podczas jednej z takich scysji, adw. Stypulkowski skazany został na 50 zł. grzywny.

PRZYSIEGLI CHCĄ SŁUCHAĆ

Wśród olbrzymiego napięcia sali przysięgłych Przybylski w imieniu całej ławy przysięgłych zwrócił się do Sądu z prośbą, aby nie przerywano wyjaśnień oskarżonego, gdyż przysięgli chcą swobodnie poznać całokształt okoliczności, które mogą mieć wpływ przy ocenie winy.

Po zeznaniach inż. Doboszyńskiego zadawał mu pytania najpierw prok. Olszewski, a następnie obrońcy. Na wszystkie pytania inż. Doboszyński udzielił wyczerpującej odpowiedzi, podkreślając, że czyn swój traktował, jako demonstrację przeciwko panującym stosunkom.

Okolo godz. 15-ej po skończeniu wyjaśnień inż. Doboszyńskiego przewodniczący zatrzędził przerwę w procesie, po której w sobotę wieczór badani będą pierwsi świadkowie oskarżenia — funkcjonariusze P. P.

To jest tak proste...

wystarczy zwrócić uwagę na wytłoczony (na tablecie) krzyż Bayera, aby uniknąć jednego z licznych naśladowców

TABLETKI

ASPIRIN



Krói narkotyków — szpieg skazany na śmierć

HANKOU: 6. 2. Zwany królem narkotyków Fang - Sing - Kuan został aresztowany i przez sąd wojenny skazany na karę śmier-

ci. Panuje przekonanie, iż stał on na czele organizacji szpiegowskiej, działającej na rzecz Japo-

Skonfiskowano ankietę Centrali Związku Polskiego

W piątek w południe wysłannicy Wydziału Śledczego P. P. w Poznaniu dokonali zajęcia materiału ankietowego z 14 województw i przeszło 520 miejscowości, znajdującego się w biurze Zarządu Głównego Związku Polskiego w Poznaniu. Materiał statystyczny zawierał dane dotyczące składu ludnościowego oraz charakterystyki gospodarczej miast, będących terenem akcji osiedleńczej kupiectwa i rzemiosła ziem zachodnich.

Trudno zrozumieć powód utrudniania tak pożytecznej akcji Związku Polskiego. Wyrażamy

przekonanie, że zajęcie ankiety Związku Polskiego polega na nieporozumieniu, które rychło się wyjaśni. (ks).

Nocą przymrozki dniem ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu 6 b. m.:

Chmurno z rozproszonymi przy temperaturze kilku stopni powyżej zera w ciągu dnia i słabych wiatrach miejscowych z przewagą kierunków zachodnich. Nocą przymrozki.

Regent Węgier w Krakowie — strona 3

Zakończenie prac nad budżetem

Duży i mały budżet

Wicepremier o dochodach urzędników min. skarbu

Sejmowa komisja budżetowa w ostatnim dniu prac nad preliminarzem na rok 1938/39 wysłuchała referatu generalnego p. Sowińskiego.

KOLONIE — PIERWSZORZĘDNYM ZAGADNIENIEM

Dla Polski ważnym jest odwrócenie się choćby częściowo od światowej sytuacji gospodarczej. Przyrost naturalny ludności wynosi u nas na 1 km² 1,04, gdy w Niemczech 0,99. Uwzględniając jednak możliwości emigracyjne

Holandii, Włoch, Japonii i Chin, musi się Polska postawić na pierwszym miejscu w przyroście naturalnym ludności, za którym nadaje przyrost środków egzystencji. W ślad za tym idzie pauperyzacja, ludność fizycznie karleje, a państwo gospodarczo słabnie. Ten proces trzeba przerwać. Sprawa uzyskania kolonii jest dla nas pierwszorzędnym zagadnieniem politycznym. Największe jednak efekty możemy uzyskać przez planowe uprzemysłowienie kraju, intensyfikację gospodarstw rolnych, rozwój handlu

zagranicznego i akcję emigracyjną.

DUŻY I MAŁY

Przechodząc do omawiania budżetu, stwierdza, że jest on duży w stosunku do dochodu społecznego, a mały w stosunku do potrzeb. Uważa go jednak za realny. Preliminarz jest prawie zupełnie sztywny i bez szkody dla całości gospodarstwa nie można w nim dokonywać poważnych zmian. Z tego względu wypowiada się przeciw wnioskowi p. Dudzińskiego o skreślenie z bud-

żetu ministerstwa Komunikacji 42 milionów wpłaty do skarbu państwa jakkolwiek uznaje słusność jego wywodów. Nie widzi też możliwości uwzględnienia służących resztą postulatów urzędników o zniesienie podatku specjalnego.

PRZEMÓWIENIE WICEPREMIERA

Przenawiał następnie p. wicepremier Kwiatkowski, który oświadczył, że rząd nie może się zgodzić na najmniejszy nawet deficyt budżetowy, bo ten później rośnie niepomniernie, jak nauce doświadczenie lat dawniejszych. Poglądy wyrażone w dyskusji, że poziom preliminarzowych dochodów jest dość wysoki, p. wicepremier podziela, twierdzi jednak, że dochody są realne.

W dalszym ciągu p. premier odpowiadając postowi Budzyńskiemu, który utrzymywał, że w Ministerstwie Skarbu są naczelnicy wydziału, zarabiający 4.000 zł. miesięcznie, oświadcza p. premier, że takiego przykładu nie zna. Co do reformy uposażeń urzędników, możliwa ona będzie w roku przyszłym.

Są ciemne strony etatyzmu, ale nie było elementów niszczenia inicjatywy prywatnej. Nie brakło też ciemnych stron w gospodarce prywatnej. Akcje prywatne dawało się dzieciom do zabawy. Zniszczono fabrykę Maya w Poznaniu, która miała najlepsze warunki, bo nabyła przedsiębiorstwa za bezcen. 200 głównych towarzystw akcyjnych zaprzęśli do swoje kapitały, ale mamy i takie, które przetwarzały by były na leżycie prowadzone. Takim przedsięwzięciem trzeba pomóc.

J. K.

Żydówki tańczą mazura w zespole uczniowskim

W dniu 1. II. 1938 r. w Wyszowie gimnazjum urządziło akademię z okazji imienin P. Prezydenta. Program był początkowo pomyślany i wykonywany bez zarzutu i wywarł nawet dość miłe wrażenie na słuchaczach. Lecz kiedy w części rozrywkowej zapowiedziano „Mazur” i jako wykonawczynie ukazały się między innymi dwie Żydówki, oburzenie zgromadzonej młodzieży nie miało granic.

Niefortunny pomysł, wstawienia dwóch Żydówek do odtęczenia „Mazura”, wyszedł z inicjatywy p. Prof. Kojewskiego, który mimo sprzeciwu młodzieży całego gimnazjum, dopisał swego, wstawiając do zespółu 2 Żydówki. Przypuszczamy, że lepiejby wypadł „majufes” w wykonaniu Żydówek i napewno spotkałoby się to z większym uznaniem publiczności.

Handel szkieletami

prowadzili dwaj woźni „Anatomicum”

W Zakładzie anatomii opisowej tak zw. „Anatomicum” przy ul. Chałubińskiego wykryto niezwykłą aferę handlu kradzionymi szkieletami.

Od dłuższego czasu w prosektorium w niewytłumaczony sposób ginęły części trupów, na których studenci dokonywali ćwiczeń. Kierownictwo Zakładów zawiadomione o makabrycznym odkryciu, zarządziło obserwację personelu i studentów.

Obserwacje te nie dawały początkowych wyników, mimo, że kości ginęły nadal i w sklepach z przybarami naukowymi na ul. Świętokrzyskiej pojawiały się coraz to nowe czaszki i szkielety. Ustalono, że do stawa zajmował się jeden z woźnych prosektorium.

To stało się początkiem zdemaskowania afery. Jak się okazało, dwaj woźni prosektorium od dłuższego czasu wykradali kości ludzkie, kompletowali je, składali w szkielety i następnie sprzedawali. Oba schwytano na gorącym uczynku i natychmiast zwolniono z pracy.

Władze policyjne prowadzące dochodzenie w tej niezwykłej aferze, ustalają obecnie, jakie firmy były odbiorcami obu aferzystów. Ze względu na dobro śledztwa, nazwiska

obu woźnych muszą tymczasowo pozostać w tajemnicy.

Spółeczeństwo żąda...

Konieczność unarodowienia handlu, znajduje już pełne zrozumienie niemal w całym społeczeństwie polskim. Konieczność dokonania tego dzieła podnoszą dziś nie tylko zjazdy kupieckie, ale również zjazdy innych organizacji społecznych. Zrozumienie tej sprawy przenika również na teren sejmowy, czego wyrazem są choćby dwie interpelacje p. Bużyńskiego w sprawie uprzywilejowania przedsiębiorstw żydowskich z ul. Gęsiej i w sprawie ujawniania nazwisk i imion na szyldach.

Jednocześnie jednak coraz głębiej przenika świadomość, że sprawa unarodowienia handlu nie da się rozwiązać bez czynnego i całkowitego poparcia czynników rządowych. Tu „walka gospodarcza i ow-

szem” nie wystarczy. Świadomość ta jest bardzo silna na terenie kupiectwa polskiego. Wyrazem jej jest uchwała Kongresu Kupieckiego o konieczności przeprowadzenia ustawy o unarodowieniu gospodarstwa społecznego w Polsce.

Konieczność interwencji państwa staje się tym widoczniejsza, im w jaskrawszy sposób przejawia się zorganizowana walka żydowska przeciwko polskiemu wysiłkom, zmierzającym do unarodowienia handlu. Organizacja żydostwa, rozporządzająca w swej istocie przymusem, przypomina bardzo organizację państwową innych narodów. Dziś więc po wiedzcie można, że walkę z kupiectwem polskim, popiera nym przez społeczeństwo pol-

skie, prowadzi organizacja żydowska, mająca bardzo wiele cech organizacji państwowej. W takiej walce naturalna przewaga leży po stronie żydowskiej.

Niestety, że strony władz państwowych nie widać dostatecznego zrozumienia. Doprawda spotykamy się coraz częściej z faktem, że władze państwowe starają się kupować przede wszystkim od przedsiębiorstw polskich. Ogólna jednak tendencja jest niekorzystna. Raz po raz stwierdzamy, że państwo pragnie zagarnąć dalsze dziedziny życia pod swą ścisłą ingerencją, przy czym nie dąży bynajmniej do tych usiłowań od Żydów. Przykładem może tu być projekt ustawy o samorządzie inżyn-

nierskim, gdzie z jednej strony połowa członków władz tego samorządu ma pochodzić z mianowania przez rząd, z drugiej zaś strony organizacje inżynierskie mają obejmować również i Żydów, gdy dotychczasowe związki inżynierskie przeważnie Żydów już usunęły.

Tymczasem ze strony społeczeństwa wyrażane są coraz to mocniej i konsekwentniej żądania. Do walki z Żydami, w szczególności do walki o unarodowienie handlu, musi wystąpić jawnie i niedwuznacznie państwo. Rząd, który będzie chciał uchodzić za reprezentanta tego, co społeczeństwo myśli i pragnie, nie będzie mógł się tym żądaniem oprzeć.